

Sygn. akt I C 14/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : **SSO Marcin Śmigiel**

Protokolant : Piotr Wojnarowski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 05 czerwca 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko R. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 75.800 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy osiemset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 01 maja 2011 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.407 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 07.08.2012 r. powód K. N. domagał się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i nakazania pozwanemu aby zapłacił na rzecz powoda kwotę 75800,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 01.05.2011 r. do dnia zapłaty a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód podał, że w dniu 31.03.2011 r. strony zawarły umowę pożyczki, której przedmiotem była kwota 150.000,00 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych). Pozwany zobowiązał się oddać powodowi pożyczoną kwotę do dnia 30.04.2011 r. W dniu zawarcia umowy powód dokonał przelewu kwoty 150 000 zł na rachunek bankowy pozwanego.

W okresie od dnia 06.06.2011 r. do dnia 02.07.2012 r. pozwany dokonał na rzecz powoda siedmiu wpłat na łączną kwotę 74.200 zł. Ostatnia wpłata w kwocie 1200 zł została dokonana 02.07.2012 r.

W związku ze zwłoką pozwanego w dniu 07.03.2012 r. powód wystosował do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty. Pozwany do chwili obecnej nie uregulował należności.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 20.11.2012 r. uwzględniono żądanie pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zakwestionował w całości żądanie pozwu, wskazując, że powództwo jest przedwczesne bowiem strony zawarły umowę pożyczki na okres 300 miesięcy. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podał, że powód wraz ze współnikiem na początku 2011 r. zwrócili się do pozwanego o pomoc w związku z poszukiwaniem kredytu inwestycyjnego długoterminowego na budowę pensjonatu w wysokości 1.300.000,00 złotych. Pozwany dzięki kontaktom wynikającym ze współpracy z branżą bankową pomógł pozwanemu w uzyskaniu kredytu w wysokości 2.000.000,00 zł. na realizację przedsięwzięcia inwestycyjnego

powoda. Pozwany nie domagał się wynagrodzenia za świadczoną usługę. Natomiast umówił się z powodem, że po uzyskaniu kredytu otrzyma od powoda pożyczkę w wysokości 150.000,00 złotych., gdyż jak zakładał powód wysokość nakładów na inwestycję wyniesie 1,3 mln. zł. Pożyczka była przeznaczona na sfinansowanie inwestycji pozwanego. Strony także umówiły się, że spłata pożyczki będzie następować w miesięcznych ratach - analogicznie do spłaty rat kredytu bankowego uzyskanego przez powoda. Strony nigdy nie ustalały, że pożyczka ma zostać spłacona w terminie 1 miesiąca, gdyż pozwany nie mógłby spłacić zaciągniętej pożyczki w tak krótkim czasie. W wyniku udzielonej przez pozwanego pomocy przy pozyskaniu kredytu, powód ostatecznie otrzymał kredyt inwestycyjny w wysokości 1.925.000,00 złotych na okres 300 miesięcy. Mając na uwadze przesłanki logiczne - fakt otrzymania kredytu przez powoda, a następnie udzielenie z pozyskanych środków pożyczki pozwanemu, pozwany wskazał, że wolą stron było zawarcie umowy długoterminowej. Spłata miała następować proporcjonalnie do spłaty przez powoda kredytu w banku. Zaciąganie przez pozwanego pożyczki na okres 1 m-ca nie miało dla pozwanego żadnego celu, gdyż finansował on wydatki inwestycyjne, które miały przynosić dochód, ale nie taki by pozwalał na spłatę w ciągu miesiąca.

W trakcie realizacji przez powoda inwestycji powód potrzebował środków na dokończenie inwestycji i zwrócił się do pozwanego o zwrot pożyczki. Pozwany w miarę posiadanych możliwości finansowych zwrócił powodowi kwotę 74.200,00 złotych. Pozwany starał się uzyskać kredyt, z którego mógłby przyspieszyć spłatę pożyczki, ale go nie otrzymał. W tej sytuacji pozwany poinformował powoda, że pozostałą kwotę zwróci w późniejszym terminie - zgodnie z wcześniejszą umową. Zatem mając na uwadze, że kwota zadłużenia z tytułu uzyskanej przez pozwanego pożyczki wynosi 3,9% kwoty kredytu - kwota miesięcznej spłaty powinna więc wynosić proporcjonalną część miesięcznej raty kredytu. Z uwagi na bliską znajomość strony nie zawarły pisemnej umowy pożyczki. Pozwany uważał również, że udzielona pożyczka w części rekompensuje nakłady pracy pozwanego związane z pośrednictwem przy uzyskaniu przez powoda kredytu - w tego typu transakcjach zwyczajowe wynagrodzenie pośrednika wynosi ok. 2%-3% od kwoty uzyskanego kredytu.

W piśmie z dnia 21.01.2013 r. powód wskazał, że pozwany przyznaje, że zawarł z powodem umowę pożyczki, której przedmiotem była kwota 150 000 zł, pieniądze miały być przeznaczone na sfinansowanie inwestycji pozwanego. Jednocześnie powód przyznał, że w placówce G. Banku, którego pozwany jest franczyzobiorcą zawarł wraz ze swoim współnikiem R. B. umowę kredytu inwestycyjnego na sfinansowanie budowy pensjonatu w S.. Nieprawdziwy jest jednak zarzut podniesiony przez pozwanego, iż wynagrodzeniem za świadczone usługi przy pośredniczeniu w uzyskaniu przez powoda kredytu była udzielona pożyczka, która miała być spłacana analogicznie do udzielonego powodowi kredytu przez okres 300 miesięcy. Powyższe twierdzenie pozwanego nie znajdują żadnego uzasadnienia oraz pokrycia w materiale dowodowym przez niego przedstawionym. Pomoc pozwanego w uzyskaniu przez powoda kredytu ograniczała się jedynie do pomocy w przygotowaniu dokumentów wymaganych przy składaniu wniosku kredytowego. Pozwany nie był osobą decyzyjną w procesie analizowania zdolności kredytowej oraz spełnienia przez powoda innych warunków niezbędnych do uzyskania kredytu. Przy tak dużej kwocie wnioskowanego kredytu, a mianowicie 2 000 000 zł powód poddany był wnikliwej analizie w centrali banku, a pozwany nie brał udziału w tym procesie. Zaznaczyć również należy, że podmioty prowadzące podobną działalność jak pozwany na zasadzie franczyzy mają ustalone wynagrodzenie prowizyjne z bankiem od wartości zawartych umów kredytowych i pozwany jako franczyzobiorca na pewno takie wynagrodzenie od banku otrzymał. Na uwzględnienie nie zasługują również twierdzenia pozwanego o rozłożeniu pożyczki na 300 rat. Z potwierdzeń załączonych do pozwu nie wynika, że pozwany regulował należność w tej samej wysokości i odstępach miesięcznych jak twierdzi. Pozwany dokonał następujących wpłat:

1. pierwsza wpłata w dniu 06.06.2011 r. na kwotę 2000 zł
2. druga wpłata w dniu 09.06.2011 r. na kwotę 1000 zł
3. trzecia wpłata w dniu 22.06.2011 r. na kwotę 9000 zł
4. czwarta wpłata w dniu 15.07.2011 r. na kwotę 40 000 zł

5. piąta wpłata w dniu 19.08.2011 r. na kwotę 20 000 zł

6. szósta wpłata w dniu 08.11.2011 r. na kwotę 1000 zł

7. siódma wpłata w dniu 02.07.2012 r. na kwotę 1200 zł

Jak wynika z powyższego, pozwany w czerwcu 2011 r. dokonał na rzecz powoda kilku wpłat na łączną kwotę 12 000 zł, następnie w lipcu wpłacił 40 000 zł, a w sierpniu 20 000 zł. Zachowanie pozwanego, częstotliwość oraz wysokość wpłat jednoznacznie wskazują na fakt, iż pozwany chciał jak najszybciej spłacić należność wynikającą z pożyczki. W żadnym wypadku wpłaty te nie świadczą o spłacie należności w równych 300 ratach, jak twierdzi pozwany. W sprzeczności do nakazu zapłaty pozwany przyznał, iż pożyczone od powoda pieniądze chciał przeznaczyć na dokończenie swojej inwestycji, ukończenia restauracji. Pożyczka miała charakter krótkoterminowy i miała być zwrócona powodowi w terminie jednego miesiąca. W tym czasie pozwany miał bowiem otrzymać dofinansowanie do swojej inwestycji, dzięki której miał spłacić pożyczkę. O powyższym fakcie świadczy również korespondencja mailowa pomiędzy stronami oraz świadkiem R. B..

Jak wynika z ww. korespondencji pozwany nie otrzymał środków jakich oczekiwał w związku z tym nie dotrzymał warunków umowy pożyczki. W celu przyspieszenia spłaty pożyczki pozwany podjął również kroki w celu sprzedaży swojej nieruchomości, ale bezskutecznie.

W związku z brakiem środków powód wraz ze swoim współnikiem proponowali pozwanemu spłatę należności w ratach, ale pozwany nie wyraził woli regulowania zobowiązania, w okresie od sierpnia 2011 r. do lipca 2012 r. pozwany dokonał zaledwie dwóch wpłat po 1000 zł.

W tej sytuacji zdaniem powoda zarzuty podniesione przez pozwanego nie zasługują na uwzględnienie oraz nie znajdują pokrycia w przedstawionym materiale dowodowym. Pozwany pożyczył od powoda kwotę 150 000 zł i do dnia dzisiejszego nie uregulował pozostałej kwoty w wysokości 75800 zł. Udzielona przez powoda pożyczka miała charakter krótkoterminowy, strony umówiły się, że zostanie zwrócona w terminie jednego miesiąca. Pożyczka miała być przeznaczona na sfinansowanie inwestycji pozwanego, który stracił płynność finansową, ale czekał na realizację swojego kredytu, który miał przeznaczyć na spłatę należności wobec powoda. Wobec czego powództwo nie jest przedwczesne i zasługuje na uwzględnienie.

W piśmie z dnia 27.02.2013 r. pozwany wniósł o oddalenie wniosków dowodowych powoda jako spóźnionych. Wskazał, że nie neguje faktu zawarcia umowy pożyczki, podtrzymał jednak swoje stanowisko, że miała być ona spłacona w 300 ratach. Zdaniem pozwanego fakt ten potwierdza również załączony przez powoda mail z dnia 13.01.2012 r. w którym znalazło się sformułowanie „nie przelałeś nawet kasy za ratę kredytową jak co miesiąc”. Pozwany przystąpił do wcześniejszej spłaty pożyczki ze względu na usilne prośby powoda, w tym celu podjął również starania o uzyskanie kredytu, miało to jednak miejsce dopiero po 6 miesiącach od udzielenia pożyczki. W dacie zawierania umowy pożyczki pozwany nie starał się o uzyskanie kredytu inwestycyjnego w banku, co mogłoby ewentualnie świadczyć o tym, że pożyczka została udzielona krótkoterminowo, do czasu uzyskania kredytu bankowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31.03.2011 r. powód K. N. zawarł pozwanym R. K. (jako pożyczkobiorcą) – w formie ustnej - umowę pożyczki, której przedmiotem była kwota 150.000,00 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych). Pozwany zobowiązał się oddać powodowi pożyczoną kwotę do dnia 30.04.2011 r. W dniu zawarcia umowy powód dokonał przelewu kwoty 150 000 zł na rachunek bankowy pozwanego. Środki na pożyczkę udzieloną pozwanemu pochodziły z kredytu bankowego zaciągniętego przez powoda, R. B. i Ż. B.. Kredyt został zaciągnięty w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną wspólnie przez powoda i R. B., w celu sfinansowania budowy i wyposażenia pensjonatu. Kredyt był wypłacany w transzach, na tym etapie inwestycji, ze względu na przebieg procesu budowlanego, powód i R. B. nie potrzebowali całej kwoty otrzymanej jako pierwsza transza i rozważali nawet wystąpienie do banku o zmniejszenie tej transzy. Pozwany

wiedząc o tym zwrócił się do powoda o pożyczkę w celu sfinansowania jego inwestycji (wyposażenie restauracji). Powód, pozwany i R. B. od dawna pozostawali w relacjach towarzyskich. Powód udzielił pozwanemu pożyczki, przekazując kwotę 150.000 zł, za zgodą pozostałych kredytobiorców, z pierwszej raty kredytu. Pożyczka miała być zwrócona po miesiącu, do tego czasu pozwany miał uzyskać inne źródło finansowania swojej inwestycji (wyposażenia restauracji).

Pozwany prowadzi w formie franszyzy działalność pośrednictwa w udzielaniu kredytów na rzecz G. Banku, umowa kredytu z powodem, R. B. i Ż. B. została zawarta w placówce prowadzonej przez pozwanego.

W okresie od dnia 06.06.2011 r. do dnia 02.07.2012 r. pozwany dokonał na rzecz powoda siedmiu wpłat na łączną kwotę 74.200 zł. Pozwany w czerwcu 2011 r. dokonał na rzecz powoda kilku wpłat na łączną kwotę 12 000 zł, następnie w lipcu wpłacił 40 000 zł, a w sierpniu 20 000 zł. Ostatnia wpłata w kwocie 1200 zł została dokonana 02.07.2012 r.

Kwota pożyczona pozwanemu miała być wykorzystana na dalszych etapach inwestycji powoda i R. B., wobec nie spłacenia całej pożyczki przez pozwanego powód i R. B. zostali zmuszeni do wyposażenia kuchni pensjonatu w oparciu o umowę leasingu, co naraziło ich na dodatkowe koszty.

W związku z opóźnieniem pozwanego powód wielokrotnie w różnej formie domagał się zwrotu pożyczki, w dniu 07.03.2012 r. powód wystosował do pozwanego pisemne przedsądowe wezwanie do zapłaty. Pozwany do chwili obecnej nie uregulował pozostałej części należności.

Dowód:

- potwierdzenie przelewu na kwotę 150 000 zł – k. 5
- zeznania świadka Ż. B. – protokół rozprawy z dnia 22.03.2013 r.
- zeznania świadka R. B. – protokół rozprawy z dnia 22.03.2013 r.
- potwierdzenie wpłaty na kwotę 2000 zł – k.6
- potwierdzenie wpłaty na kwotę 1000 zł – k.7
- potwierdzenie wpłaty na kwotę 9000 zł – k.8
- potwierdzenie wpłaty na kwotę 40 000 zł – k.9
- potwierdzenie wpłaty na kwotę 20 000 zł – k.10
- potwierdzenie wpłaty na kwotę 1000 zł – k. 11
- wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania – k. 12-13,
- przesłuchanie powoda – protokół rozprawy z dnia 05.06.2013 r.

Strony prowadziły korespondencje mailową na temat zawartej umowy. Powód domagał się w niej, w związku z nie wywiązaniem się przez pozwanego z zobowiązania – zawarcie pisemnej umowy pożyczki i zabezpieczenie jej wekslem. Pozwany informował, że spłata jest uzależniona od uzyskania przez niego kredytu bankowego w (...) a w mailu ze stycznia 2012 r. o tym, że zamierza sprzedać nieruchomość w celu rozliczenia się z powodem. W mailu z 12.01.2012 r. powód wskazał, że już prawie rok minął od czasu, gdy pożyczył pieniądze pozwanemu, użył również sformułowania „Nie przelałeś nawet części kasy za ratę kredytową jak co miesiąc.

Dowód:

- korespondencja mailiowa z dnia 01-02.08.2011 r. – k. 40-41

- korespondencja mailiowa z dnia 12-13.01.2012 r. – k. 42

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o dokumenty w postaci potwierdzeń przelewu, korespondencje mailową stron oraz w oparciu o zeznania świadków R. B. i Ż. B. i przesłuchanie powoda. We wskazanym materiale dowodowym Sąd nie dopatrywał się żadnych istotnych sprzeczności i w ocenie Sądu potwierdza on w całości twierdzenia powoda i przedstawione przez niego okoliczności. Jednocześnie Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanego, który nie stawiał się na rozprawę w dniu 5 czerwca 2013 r. i nie usprawiedliwił swoje nieobecności w sposób wskazany 214¹ § 1 k.p.c. Pozwany przedstawił co prawda zaświadczenie od lekarza neurologa (nie będącego lekarzem sądowym) o niezdolności do pracy w dniu rozprawy, jednak nawet z oświadczenia jego pełnomocnika złożonego na rozprawie wynika, że nie zachodziły obiektywne przyczyny zdrowotne uniemożliwiające pozwanemu stawienie się na rozprawie. Pozwany nie stawiał się w celu przesłuchania ponieważ zaplanował w tym dniu wyjazd na badania, w związku z doznany wcześniej (według oświadczenia jego pełnomocnika) urazem. W ocenie Sądu w tej sytuacji brak podstaw do usprawiedliwienia nieobecności pozwanego i ewentualne wyznaczenie kolejnego terminu rozprawy w celu jego przesłuchania prowadziłyby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Kwestia zawarcia przez strony w formie ustnej umowy pożyczki jak i kwota pożyczki były bezsporne, spór dotyczył jedynie formy i terminu jej zwrotu. Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Ustawodawca dla każdej umowy pożyczki o wartości przekraczającej kwotę 500 złotych przewidział formę pisemną dla celów dowodowych (art. 720 § 2 k.c.). Niemniej ustawodawca w przypadku formy pisemnej zastrzeżonej jedynie dla celów dowodowych ogranicza możliwość prowadzenia dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron jedynie na fakt dokonania czynności (art. 74 k.c.) – zaś w niniejszej sprawie fakt zawarcia umowy pożyczki jak i jej kwota były bezsporne. Nie zachodziły więc przeszkody do ustalania w oparciu o wskazane wyżej dowody jedynego w zasadzie spornego elementu treści zawartej umowy tj. sposobu i terminu zwrotu pożyczki. W ocenie Sądu zeznania świadków i przesłuchanie powoda były w tym zakresie zgodne, poza jednym elementem, mającym jednak w ocenie Sądu drugorzędne znaczenie. Z zeznań tych jednoznacznie wynika, że powód z pozwanym ustalili krótki (miesięczny) termin zwrotu pożyczki, bowiem pozwany miał w najbliższym czasie uzyskać innego rodzaju finansowanie swojej inwestycji (restauracji). Rozbieżność dotyczyła jedynie tego, że świadkowie wskazywali na to, że pozwany miał otrzymać kredyt, zaś powód mówił o innych źródłach finansowania, na które liczył pozwany (dotacji). Ta różnica jednak w przekonaniu Sądu nie ma większego wpływu na ocenę wiarygodności świadków i powoda. Żaden natomiast dowód nie potwierdza wersji pozwanego, która jest ponadto mało prawdopodobna na gruncie zasad doświadczenia życiowego. Zdaniem pozwanego pożyczka miała być spłacana w 300 ratach, na tych samych zasadach jak kredyt zaciągnięty przez powoda, R. B. i Ż. B.. Już samo zachowanie pozwanego, który co prawda nie spłacił całej należności, jednak w okresie od czerwca do sierpnia 2011 r. przekazał pozwanemu ponad 70 tys zł – zasadniczo podważa jego twierdzenia. Zgodnie z prezentowanym przez niego stanowiskiem miał on przecież spłacać pożyczkę po 500 zł miesięcznie i jego wymagalne zobowiązania w sierpniu 2011 r. nie przekraczałyby 3.000 zł. Takie „powiązanie” pożyczki z kredytem, skutkujące możliwością jej spłacania przez 25 lat, byłoby niezwykle korzystne dla pozwanego, nie sposób jednak wyjaśnić dlaczego powód i pozostali kredytobiorcy mieliby się na to zgodzić. Brak dowodów na to, że pozwany uzyskał pożyczkę na takich preferencyjnych zasadach w związku z pośrednictwem w uzyskaniu kredytu przez powoda (oraz R. B. i Ż. B.). Nic nie wskazuje na to, że powód dzięki staraniom pozwanego uzyskał kredyt na szczególnie dogodnych warunkach czy też w ogóle go uzyskał, spotykając się z odmową w innych bankach. Kwota kredytu (niemal 2 mln złotych) wskazuje na to, że pozwany, prowadzący w ramach franszyzy placówkę G. Banku - w istocie nie miał wpływu na przyznanie kredytu, ocenę ryzyka, warunki kredytowania. Powód wraz z R. B. i Ż. B. zaciągnęli kredyt celowy, w związku z prowadzonym procesem budowlanym, podzielony na transze ustalone stosownie do kolejnych etapów przedsięwzięcia, co można uznać za typową i powszechną praktykę. Można uznać za prawdopodobne, że na początkowych etapach budowy

jakaś kwota z pierwszej transzy pozostała nie wykorzystana i mogła być krótkoterminowo pożyczona pozwanemu. Nie sposób natomiast uwierzyć, że powód i pozostali kredytobiorcy zaciągnęli kredyt na kwotę wyższą o 150.000 zł niż koszty ich inwestycji, pożyczili tę kwotę pozwanemu na 25 lat, zaś sami aby wyposażyć obiekt pensjonatu w urządzenia kuchenna – skorzystali z leasingu. Pozwany dokonywał względnie regularnych wpłat do listopada 2011 r. i do tego może odnosić się sformułowanie powoda w emailu ze stycznia 2012 r.: „Nie przelałeś nawet części kasy za ratę kredytową jak co miesiąc”. Jednocześnie w korespondencji mailowej pozwany ani razu nie odwołuje się do rzekomego rozłożenia spłaty pożyczki na 300 rat, pisze natomiast o staraniach o kredyt i próbach sprzedaży nieruchomości aby spłacić powoda jednorazowo. Tłumaczenie, że działania te pozwany podjął na prośbę powoda, wbrew pierwotnym ustaleniom wynikającym z ustnej umowy pożyczki - trudno uznać za wiarygodne. W przekonaniu Sądu jest to jedynie linia obrony stworzona na użytek niniejszego postępowania.

Mając powyższe na uwadze w pkt I wyroku uwzględniono w oparciu o art. 720 k.c. w całości żądanie pozwu, zasądzając w pkt II od pozwanego na rzecz powoda, na podstawie art.98 k.p.c. koszty procesu